WERDAUSKIE WIADOMOŚCI MISYJNE

1874. Cieszyn, dnia 31. marca. **Nr. 3.**

Wychodzą co miesiąc, jako dodatek do Zwiastuna ewangelicznego, osobno nie mogą być prenumerowane. Zwiastun wraz z Wiadomościami kosztuje z przesyłką pocztową: w Austrji 2 złr. 40 kr.; w Prusach 2 talary, w Rosji 1 rub. sr. 50 kop. Dobrowolne dary i naddatki przeznaczają się na zakład misyjny w Lipsku.

„Jako są niewybadane sądy Jego i niedoścignione drogi Jego!“ Tak woła Apostoł Paweł w 11 rozdziale listu do Rzymian, wielbiąc Boga (w. 36) i patrząc na przeszłość i przyszłość ludu Izraelskiego. Tak zawołać musi i każdy chrześcijanin rozpatrując się w przeszłości i przyszłości krajów zamięszkanych przez wyznawców nauki Mahometa. Południowo-wschodnie kończyny Europy, przednia Azya i północna Afryka były dawniejszemi czasy siedzibą chrześcijan, i podczas, gdy chrześcijanie tam mieszkali, kwitły nauki i sztuki. Obecnie włada tam niewyrozumnie Mahometanizm i mięszkańcy owych ziem żyją w martwocie podobnéj do snu śmierci. Są to sądy Boże! A jakiémi drogami jeszcze przejdzie Pan przez owe ziemie, wśród których leży także i Kanaan, ziemia święta? — — Jakkolwiek wypadną sądy Boże, należy nam pamiętać jako chrześcijanom, że powinniśmy być solą ziemi i światłością świata! I dlatego nie powinniśmy obojętnie patrzéć na owe sto miljonów Mahometanów, żyjących w błędzie i duchowéj nędzy, gdyż obowiązkiem naszym jest w modlitwach i miłości nieść do nich łaskę Bożą. Z tego to powodu, odtąd raz do roku w jednym z numerów niniejszego pisma będziemy zamieszczać wiadomości o Mahometanach i misyi pośród nich. Tą pracę naszą rozpoczniemy

Życiorysem Mahometa.

W szóstym stuleciu po Chrystusie mięszkało w środkowéj Arabii plemie, oddane pogaństwu, wywodzące swój początek od Ismaela i Abrahama, a w mieście Mekce pokazywano świątynię, o któréj twierdzono, że zbudował ją Abraham i Ismael. Swiątynia ta, nazwana Kaabą; oprócz rozmaitych bałwanów zawierała w sobie jako największą osobliwość kamień czarny, mający może siedm cali średnicy, który wedle podania miał spaść z nieba. Kamień ten był wmurowany w ścianę. Z tego to powodu od najdawniejszych czasów przybywały corocznie tłumy pielgrzymów do świątyni, obchodziły ją procesyonalnie siedm razy, a pielgrzymi ucałowawszy czarny kamień, ofiarowali owce i wielbłądy. Otóż w téj to Mekce urodził się 20 kwietnia 571 roku po Chrystusie Mahomet (Muhamed), to jest „wielce uwielbiony“, a rodzice jego należeli do pokolenia Koreiszytów. Ojciec jego, Abd-Allah, który przez własnego ojca swego o mało że niebył ofiarowany bożyszczowi Hobal, niedoczekał sięurodzin Mahometa, gdyż odbywając podróż podjętą w interesach handlowych, umarł w mieście Medinie. Matka jego, wątła i słabowita kobieta, niemogąc wykarmić sama dziecięcia, oddała je na mamki do Beduinów. Umarła także podczas podróży do Mediny. Syn jéj miał wówczas lat sześć. Przez dwa lata pozostawał Mahomet u ośmdziesięcioletniego dziada swego Abdul Mutaliba, który go bardzo kochał. Po śmierci dziada wziął do siebie sierotę wuj Abu Talib. Ponieważ był to człowiek ubogi, Mahomet musiał paść krowy i owce, należące do mieszczan

z Mekki. W 24 roku życia, dostał się jako zarządca handlu do bogatéj wdowy, imieniem Chadidja, z którą po roku ożenił się, jakkolwiek o piętnaście lat od niego starszą była. Mając lat 40, począł coraz mniéj zajmować się handlem i coraz częściéj celem odbywania ćwiczeń religijnych usuwać się do jaskini znajdującéj się w górze Hira. Twierdził, że pewnego dnia objawił mu się we śnie anioł Gabryel i udzielił mu różnych objawień. Okryty potem i strudzony przyszedł do Chadidii i opowiedział co widział, sądząc, iż jest opętany od złego ducha, zwłaszcza, że od młodości cierpiał konwulsyje. Lecz Chadidja i jéj krewniak Waraka, ochrzczony żyd, starali się rozproszyć jego wątpliwości. Gabryel pokazał mu się znów, upewniając, że jest posłańcem Bożym. Odtąd, owe objawienia kazał Mahomet spisywać na osobnych kartach, które po śmierci jego zebrano i ztąd powstała księga religijna Mahometanów: Koran.

W ciągu pierwszych trzech lat, Mahomet żądał tylko od najściślejszych przyjaciół i krewnych swoich, aby go uważali za proroka. Żądaniu temu poddała się żona jego, koreiszyta Abu Beker, Ali, syn Abu Taliba i kilku niewolników. Póżniéj, postanowił wystąpić z kazaniem publicznie. Pewnego poranku wszedł na pagórek Safa i zagroził wszystkim krewnym swoim ogniem piekielnym, jeżeli nie wyrzekną się niedowiarstwa. Wszędzie jednak napotkał tylko opór i naigrawanie. Kiedy poważył się wystąpić publicznie przeciw bożyszczom świątyni w Mekce, zażądano od wuja jego Abu Taliba, który, jakkolwiek niewierzył w Mahometa, bronił go jednak, żeby go, jako naruszającego pokój publiczny, wydał. Piętnastu zwolenników Mahometa, nie czując się bezpiecznymi, za jego zezwoleniem schroniło się do Abissynii, gdzie panował król chrześcijański. Kiedy dwaj najznakomitsi Koreiszyci Hamza i Omar przystali do Mahometa, ogłoszono go wyjętym z pod praw. Dopiero po trzech latach wolno mu było powrócić do Mekki. Wkrótce umarł jego obrońca Abu Talib i żona; w miesiąc po tém Mahomet pojął za żonę wdowę pozostałą po jednym z jego zwolenników i zaręczył się z siedmioletnią córką Abu-Bekera, Aiszą. Mahomet twierdził, że miewał sny, podczas których służyli mu jako prorokowi Aniołowie, i że na skrzydlatym koniu jeździł do Jerozolimy, był w siódmym niebie i stał przed tronem Bożym. Podczas gdy go w Mekce wyśmiewano, znalazł zwolenników przybywających do rzeczonego miasta z Mediny. Mahomet posłał do Mediny uczonego Musaba, który w piątek zgromadzał wiernych na modlitwę i z powodu kazań i odczytów z Koranu wielu znalazł zwolenników. Roku 622 znalazło się na pagórku Akaba 72 mężów i 2 kobiety jako pielgrzymów z Medyny, którzy zawarli z Mahometem uroczyste przymierze i zaprosili go do Mediny. To wywołało w Mekańczykach wielkie oburzenie i wszyscy Mahometanie musieli z Mekki uciekać, a w końcu nawet Mahomet zaledwo mógł ujść ręki nasadzonych na niego morderców. Kilka dni ukrywał się w jakiejś jaskini, wreszcie uszedł do Mediny, odprawiwszy wjazd tryumfalny. Ucieczka ta proroka (15 lipca 622), stanowi epokę w życiu jego i wedle niéj liczą Mahometanie lata (Hedira).

W Medinie zamięszkał Mahomet w domu Abu Ajuba. Obok, kazał zbudować prosty przysionek na zgromadzenia (pierwszą moszeę), a na tyle; dwie chaty z gliny dla żon swoich, z zasłonami z grubego, czarnego sukna. W przysionku tym, który zarazem dla biednych Mahometanów służył za mięszkanie, Mahomet często kazał stojąc oparty o pień palmowy. Na nabożeństwo kazał zwoływać wiernych przez wywoływacza, który urząd swój spełniał, stojąc na tarasie. Z początku, podczas modlitwy, kazał twarzą

obracać się w stronę Jerozolimy i nawet czas postu naznaczył w dniu żydowskiego dnia pokutnego, a wszystko to dlatego, aby pozyskać Żydów; gdy mu się jednak to nie udało, kazał się zwracać twarzą do Mekki i ustanowił miesiąc postu, nazwany Ramadanem. Główną jednak sprawą stały się dla niego wkrótce rozbójnicze wyprawy, gdyż tym sposobem znajdywali zatrudnienie i wyżywienie ubodzy. Pierwsze wyprawy nie udały się; zwycięzką była bitwa z 8 marca 624 przy studni Badr, w któréj mięszkańcy Mekki śpieszący na pomoc karawanie swéj, pobici, stracili 70 zabitych i 40 wziętych do niewoli. Zabitych rozkazał Mahomet wrzucić do studni, niewolników oddał za wysokim okupem. Wkrótce po tym złupił 700 Żydów, którzy zabili Mahometanina jakiegoś, a ponieważ odmówili przejścia na Mahometanizm, zabrawszy im całe mienie, zmusił do wywędrowania do Syryi. Niepomyślnie wypadła także druga bitwa zaszła pod górą Ohod dnia 21 marca 625, w któréj wystąpiło do walki 3000 wojowników z Mekki. Zginęło 75 Mahometanów, a sam Mahomet był raniony, nadto wymordowano 70 młodych lektorów Koranu, którzy chodząc po kraju jego zasady wygłaszali. Niebezpieczeństwo wzmogło się jeszcze bardziéj, gdyż 10.000 Mekkańczyków i ich sprzymierzeńców wyruszyło w pole i poczęło się zbliżać do Mediny. Lecz, za radą pewnego nawróconego Persa, Mahomet otoczył miasto rowem i skutkiem tego, nieprzyjaciel po krótkiem oblężeniu odstąpił. Ciężko odpokutowali w sąsiedztwie mięszkający Żydzi, którzy wzięli udział w oblężeniu. Dzieci ich i żony zaprzedano w niewolę, a 600 mężczyzn ścięto w rowach Mediny. Mahomet często kazał mordować Żydów, a przy oblężeniu żydowskiego miasta Chajbar wymordowano 903 Żydów.

Żeby módz zaczepić Mekkanów, udał się Mahomet na wiosnę r. 628 z pielgrzymami do Kaaby. Nie wszedł wprawdzie do miasta, zawarł jednak układ, lecz, ponieważ tenże złamany został, uderzył znienacka na Mekkę r. 630 w styczniu, kazał sobie złożyć hołd, objechał na wielbłądzie siedmkroć Kaabę,dotknął siedm razy kijem świętego kamienia, powyrzucał z świątyni bałwany, ogłosił miasto, miastem świętém i pozostawił w niém swego namiestnika.

W końcu r. 631, Mahomet zamięszkujący ciche miasteczko Medinę, stał się panem całéj Arabii. Lecz niedość na tém: chciał opanować świat cały. Jeszcze w r. 628 rozkazał wyrznąć srebrną pieczęć z napisem: „Mahomet, posłaniec Boga“, i wysłał pełnomocników swoich do cesarza Herakliusza, do książąt Persyi i Egiptu z żądaniem, by jego religię przyjęli. Gdy to nie pomogło, rozpoczął wysyłać zbrojne swe zastępy do Syryi i ku granicom cesarstwa Wschodniego; lecz zaskoczyła go śmierć. Już na wiosnę 632 roku, w przeczuciu bliskiéj śmierci, odbył pielgrzymkę do Mekki z 9 żonami swojemi i wielkim tłumem wiernych, a pielgrzymka ta stała się wzorem dla następców. We trzy miesiące po powrocie, zachorował, twierdząc, że są to skutki trucizny, którą mu kiedyś w Chajbarze z pieczenią podała pewna żydówka. Pozostał w domku najulubieńszéj małżonki swojéj Aiszy, a gorączka wzmagała się coraz bardziéj, tak że musiano mu wedle jego woli wylać na głowę 7 wiader wody. Wzmocniło go to o tyle, że mógł jeszcze kilka razy modlić się w moszei i pożegnać się z ludem. Wszystkich niewolników swoich obdarzy wolnością, 6 czy 7 denarów, które się znalazły w domu, rozdał między ubogich i wołając: „Boże, wspomóż mnie w boju śmierci!“ umarł 8 czerwca 632 na łonie Aiszy. Pogrzebano go w jéj chacie, w tém miejscu na którem umarł.

Jak rozumieć należy mniemane objawienia Mahometa, łatwo się domyśleć. Przybrany syn jego Seid miał piękną żonę, w któréj zakochał się Mahomet. Seid wypędził żonę a Mahomet wziął ją do siebie. Ponieważ ten postępok proroka, zgorszył Arabów, tenże oświadczył, iż miał objawienie, wedle którego musiało się tak stać. Podobnie spowodowało zgorszenie wszeteczne życie najulubieńszéj z żon Mahometa, Aiszy i dowiedziony wypadek, że prorok miał stosunki z niewolnicą jednéj z żon swoich. Obadwa te wypadki usprawiedliwia Mahomet objawieniami, które niby otrzymał od anioła Gabryela. Nie zaprzeczamy mu cnót, jakie posiadał: mądrości, wymowy i szczodrobliwości względem ubogich, lecz, owe objawienia były wynikiem już to chorobliwości, już téż samowiednego oszukaństwa. O jego nauce i jéj rozkrzewieniu, jeżeli Bóg dozwoli, powiemy późniéj coś więcéj.

Rozmaitości.

W cesarstwie tureckiém, liczącém 36 milionów mieszkańców, jest 23 miliony mahometanów a 13 milionów chrześcijan. Mahometanizm (Islam) szerzy się bardzo między murzynami środkowéj Afryki i na wyspach górnych Indyi. W dólnych Indyach, gdzie się znajduje 23 miliony mahometanów, pewien uczony ich, Jaradeddin, przyjął chrzest święty r. 1867 i skłonił do tego samego kroku swoją żonę, jéj ojca i braci, i oprócz 2 małych pisemek wydał jedno większe w obronie chrześcijaństwa przeciw Islamizmowi. — W państwie tureckiém istnieją 2 angielskie i 2 amerykańskie Towarzystwa misyjne, lecz działalność ich ogranicza się do rozdawania Biblii i traktatów. Zakłady misyjne w Krissona, Kaiserswerth i w Berlinie usiłują wpływać na mahometanów zakładaniem szkół i szpitali w państwie tureckiém. Podczas obecnéj francusko-niemieckiéj wojny wielu mahometanów służących w pułkach tak zwanych Turkosów, dostawszy się do niewoli, przebywało w miastach niemieckich. „Panie otwórz oczy ślepych!“

Pieśń.

Najświętszy Boże nasz, co rządzisz całym światem,
My grzeszni korzym się przed Twoim majestatem.
Wszechmocny! przyjmij hołd od wiernych Twoich sług,
Niech wieczną chwałę ma jedyny w Trójcy Bóg.

Litośny wiodąc wzrok na ludzką tu niedolę,
Zesłałeś Syna nam, by Twą objawił wolę
Kto w nim opiekę ma, bezpieczny w dzień i w noc,
Gdzie jego włada duch, tam światło jest i moc!

Wydawca Dr. Ks. L. Otto. — Druk K. Prochaski. — Redaktor odpowiedzialny A. Wałach.